KURJER WARSZAWSKI.

D. 4. Lutego. — Rok 1845. Wtorek. № 33. Jutro Śta Agata. Popielec.

Nabożeństwa *Wielko-postne* rozpoczynaią się iutro; w dniu tym i w każdą Środę, przez cały Wielki Post, odbywać się będzie *Passja* w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow:-Przedmieściu.

Dnia 24go z. m. Rada Administr: mianowała X. Felixa *Lisieckiego*, Nauczyciela Religji i Moralności przy Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w *Marymoncie*, Proboszczem Kościoła parafjalnego we wsi *Mazewie*, Gubernji Warszawskiej.

W dalszym ciągu ogłoszenia zamieszczonego w pismach publiczn: pod dniem 19/31 Grud: r. z., Komisja Rząd: Spraw Wewn: podaie do wiadomości osób których dotyczeć to może, że Reiencja *Królesko-Pruska* w *Bydgoszczy*, z powodu zjawienia się zarazy bydlęcej *Księgosuszem* zwanej, w niektórych miejscach Królestwa Polskiego, poleciła bydło pochodzące z Polski, wpuszczać w granice swego Departamentu pod takim tylko warunkiem, ieżeli to po odbyciu 21-dniowej kwarantanny w *Bogusławicach* Okręgu *Pleszyńskim* i *Podzamczu* Okręgu *Szildberskim* w Departamencie Poznańskim, okaże się być zupełnie zdrowem. Do przepędzania koni, trzody chlewnej, owiec które równie iak i sami poganiacze przed wejściem w granicę Królestwa Pruskiego, ulegać maią krótkiemu tylko zatrzymaniu w celu oczyszczenia, Reiencja w Bydgoszczy na granicy swego Departamentu oznaczyła Komorę *Wojczyn* Okręgu *Inowrocławskim*, a nadto dozwoliła przewożenia bez wszelkiego zatrzymania przez Komory *Paproś* i *Nową Kromkowę* w Okręgu Inowrocławskim, skór zwierzęcych, rogów, wełny surowej, włosów zwierzęcych i łoiu przetopionego, pod warunkiem wszakże, aby skóry zupełnie były wysuszone i twarde, rogi wolne od ciał obcych, iako to: włosów i skóry, aby wełna niewyrobiona i włosy zwierzęce przyłączaiąc szczecinę, zachowane były w workach lub pakach, które od granicy maią być nazad wracane; aby łój przetopiony zachowany był w naczyniach, łój zaś ułożony w żołądkach zwierzęcych, winien być z nich na granicy wydobyty i opakunek ten zniszczonym. Gdyby zastrzeżenia te chociaż w części wykonane nie zostały, cały towar z granicy zwróconym będzie. Podług więc wydanych dotychczas przez Władze Pruskie rozporządzeń dla wprowadzania bydła i przewożenia surowych produktów zwierzęcych do czasu ustania zarazy w Królestwie *Polskiem*, oznaczone są następuiące punkty: 1) Dla bydła rogatego Komora *Bogosławice* w Okręgu Pleszyńskim i Podzamcze w Okr: Szildbergskim w Departamencie Poznańskim. 2) Dla koni, owiec, trzody chlewnej, oprócz powyższych punktów Komory Strzałkowo w Okręgu Wrzeszeńskim, Robaków w Okr: Pleszyńskim, Grabów w Okr: Szildbergskim, Departamencie Poznańskim, i Wojczyn w Okr: Inowrocławskim, Departamencie Bydgoskim. 3) Dla przewozu surowych produktów zwierzęcych, oprócz Komor wymienionych, Komory Paproś i Nowa Kromkowa w Okr: Inowrocławskim, Depart: Bydgoskim.

Magistrat M. Warszawy. Podaie do wiadomości, że Rada Administr: Królestwa, otrzymawszy doniesienie od Komisji R. S. W. i D. o wydarzonej w d. 6/18 Lipca r. z. pogorzeli w Mieście *Kamiona* w Gub: *Lubelskiej*, skutkiem której 140 domów spaliło się zupełnie, a do 1000 ludności pozbawionych zostało mienia, ruchomości i odzieży, oraz, że ludność tego Miasta, cała z rolników złożona, w tem dotkliwszem znajduie się położeniu, iż słotna pora roku tego, pozbawiła ią znacznej części spodziewanych plonów; pragnąc przyjść w pomoc dotkniętym tą klęską Mieszkańcom, dozwolić raczyła ażeby otworzoną była w całem Królestwie dobrowolna składka na korzyść pogorzelców Miasta *Kamiona*. Magistrat M. Warszawy w wykonaniu powyższej woli Rady Administr:, objawionej przez Reskrypt Komisji R. S. W. i D. z dnia 11/23 z. m. z Wydziału Administracji odebrany, powoławszy Osoby godne zaufania do zbierania ofiar w Mieście Warszawie, ma nadzieję, że tutejsi Mieszkańcy odznaczaiący się zawsze uczuciami ludzkości, pośpieszyć zechcą w pomoc nieszczęśliwym, w miarę iak ich możność dozwoli. Prezydent *Graybner*. Naczelnik Kancelarji G. *Jakołkowski*.

Liczni Przyiaciele i stroskana Rodzina, onegdaj towarzyszyli na smętarz Powązkowski przy zwłokach ś. p. Fryderyka *Sobczyk*, tutejszego Obywatela, który iak w swem życiu zjednywał serca znaiących go z bliska, tak swym zgonem też serca napełnił dotkliwym smutkiem.

Wczoraj na wieczorze u Xięztwa *Urusow*, znajdowało się świetne zebranie gości. Ochocze grono Młodzieży płci obiej, dla której znacznej części karnawał iest iuż na schyłku, oddawało się z tym większym zapałem i wesołością przyiemnej zabawie, gościnnem przyięciem znakomitego Gospodarstwa mile zachęcanej. Tańce trwały aż do rana, przerwane tylko na chwilę wieczerzą.

Onegdajsza Niedziela i wczorajszy Poniedziałek zapustny zakończone zostały w wielu domach tańcami i ochoczą zabawą. Z radością przychodzi nam wspomnieć że były także baliki dla dzieci. Zabawy tego rodzaiu dawniej tak świetnie i tak starannie wyprawiane, w ostatnich latach nie wiadomo z iakiej przyczyny stały się coraz rzadsze a przynajmniej iuż nie tak wystawne.

Wczoraj wieczorem w salach Redutowych, tak iak w roku zeszłym, znakomici Amatorowie sceny tutejszej, dawali bal pikmikowy dla składu Teatrów, urządzony przez Dyrekcję. Na tę zabawę, która do najpiękniejszych tego rodzaiu policzoną być może, zaproszeni zostali Urzędnicy Dyrekcji, Artyści Dramatyczni płci obiej, oraz Opery włoskiej i polskiej, niemniej Baletu *Warszaws:*. Grono obecnych liczyło osób przeszło 300. Salon główny był pięknie przybrany w kląby kwiatów, przy starannem oświetleniu. Przybywaiących witała Artystka JPani *Estella*, z którą rozpoczął Poloneza JO. Xżę Max: *Jabłonowski*. Następnie tańce wykonywano wzorowo przez par kilkadziesiąt, a te trwaiąc kolejno i bez przerwy z znacznem ożywieniem, przeciągnęły się aż do kolacji, zastawionej w pięknej galerji *Foie* Wielkiego Teatru. Widok tego salonu, tym razem zamienionego na iadalny, był nadzwyczajny, gdyż u iednego stołu w linji bez przerwy ustawionego, zasiadło 150 Osób. Ten stół ozdobiono wytwornie. Inne stoły zastawione były w iednej z sal przyległych. Spełniono toast za zdrowie JW. Prezesa Dyrekcji, i opiekuiących się talentami. Po tej wieczerzy zabawa nieustawała aż do godz: 6tej z rana.

P. *Jakobson* Cudzoziemiec, przebywaiący czasowo w tutejszem Mieście, zajmuiąc się sprzedażą *okularów*, dla maiących wzrok osłabiony, zdaniem moiem, okazał wielką zdatność w dobieraniu stosownych szkieł, tak dalece, że ich używanie nietylko nie szkodzi oczom, ale naprawia organ widzenia; co doświadczywszy na własnych oczach, daię niniejsze świadectwo. P. o. Inspektora Lekarskiego M. Warszawy, Doktor *Jasiński*.

Praktyczny Gorzelnik wydany przez *Neubert'a* posiadacza dóbr, uwagami zaś objaśniony przez Fryderyka *Kohl* 1845, cena zł. 2, iako też i w 1844 wydaną przezemnie praktyczną książkę o *Gorzelnictwie* cena zł. 5, Właścielom Gorzelń i Gorzelnikom, iako pożyteczne podręczne dziełko, polecam. Dziełka te we wszystkich Księgarniach, w Biurze technicznym P. *Ehestaedt* i umnie, są do nabycia. Księgarnie postronne otrzymuią zwykły rabat. Fryderyk *Kohl*, pałac Blanka na rogu ulic Senatorskiej i Danielewiczowskiej na 1szem piątrze.

Chociaż dziś w wielu domach są zabawy żegnaiące karnawał, iednak kto takiej nie ma u siebie albo nie iest zaproszony, ręczym że nie będzie mógł przyiemniej wieczoru przepędzić, iak znajduiąc się na dzisiejszej *ostatniej Reducie*, tak urozmaiconej i tyle mogącej zadowolić obecnych.

Księgarnia Fr: *Spiess* i *sp:* przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrała nowe dzieła: *Rocznik Literacki*, pismo zbiorowe ozdobiony drzeworytami, litografjami, portretami i muzyką, rok 2gi, wydał Romuald *Podbereski;* cena zł. 22. Fryderyka Szyllera *Ballady* i *Poezje* liryczne, tłumaczenia A. *Goreczyńskiego*, 2 tomy, zł. 5½. *Szlachcic Zawalnia* czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach przez Jana *Barszczewskiego*, poprzedzone krytycznym rzutem oka na literaturę białoruską przez Romu: *Podbereskiego*, ozdobione ryciną przedstawuiącą główne sceny opowiadań, tomik 1szy, zł. 5. Do tejże Księgarni nadeszły z *Petersburga*: Poezje P. *Proszyńskiego* pod tyt: *Mazury Nadnewskie*, cena exemplarzu zł. 2; lekkość i różność tych poezji, znajdą zapewne wziętość powszechną; uderza w nich talent oddania w kilku krótkich śpiewkach obrazu pożycia Autora i stosunków, ile zdaie się, kilkoletnich z dostojnym iednym domem stolicy; to wesołość, to rzewność przebiiaiące się na przemian, postawią P. Proszyńskiego na równi ze znanym Autorem śpiewek, *Szkotem Burnsen*. W liście do wydawcy Tygodnika Petersburgsk:, Autor z prawdziwą humorystyką opisuie przyszłość zapowiedzianego w Wilnie *Świstka*, który miał wylatywać z kosza *Spirydjona Wędżegi;* cena tego odbitku drugiego zł. 2.

Od lat 100 w oberży *Wilanowa*, a od przeszło 40tu na *Wiejskiej-Kawie*, w Środę popielcową, znaczna część mieszkańców Warszawy przebywała kilka popołudniowych godzin; ten zwyczaj nie ustał dotąd, i spodziewać się należy, że Gospodarze tych miejsc, przysposobią się należycie na przyięcie licznych Gości.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nro 496, wyszedł *10ty zeszyt* dzieła p. t: *Żyd wieczny tułacz*, dzieło *Eugenjusza Sue*. Prenumerata na całe dzieło maiące składać się z 10ciu tomów z 20tą rycinami na stali, zł. 30; na Urzędach i Stacjach pocztowych zł. 36.

Polka „Ostatki Karnawału" ofiarowana W. Pannie Józefie *Mirosławskiej*, skomponowana przez Marcellego *Lempe*, wyszła z druku; nabyć ią można we wszystkich Składach muzycznych.

Wczoraj na powtórzeniu Krotochwili *Chce sobie pohulać*, Publiczność napełniaiąca wszystkie miejsca Teatru Rozmaitości, bawiła się ciągle. Przywołani, JPP.

Jasiński i *Korzeniowski* po 3-kroć, oraz JPP. *Szymanowski*, *Maiewski* i Wszyscy.

Doszła tu z Gubernji *Kiiowskiej* wiadomość o nastąpionym w tych dniach zgonie ś. p. Kaietana *Szwejkowskiego*, b. Oficera b. W. P., Kawalera Orderów wojskowych. Zmarły był Ojcem Hrabiny Mieczysławowej *Potockiej*.

Z Petersburga. — D. 26go z. m. v. s. miał być dany w Wielkim Teatrze, bal maskowy na dochód *Inwalidów*. — 11go Czerwca r. z. o 6tej z rana, góra stoiąca o 35 werst od miasta *Szemakha* w prowincji *Kaspijskiej*, zaczęła wyrzucać z ogromnym łoskotem, massę materji przesyconych naftą i buchać płomieniami. Ten wybuch trwał 3 kwadranse. Massa materji wyrzuconych przez tęż górę, pokryła przestrzeń 1485 sążni. Odtąd porobiły się w górze szczeliny, z których paruie gorąco, oraz źródła wód słonych. Ciekawy ten fenomen nie stał się przyczyną szkodliwych przypadków.

Anglja. — Królowa 23go z. m. wróciła do *Windsoru*. — Pisma ministerjalne cieszą się z powodu tryumfów P. *Guizot* (Gizo) w franc: Izbie Deputowan:, upatruią bowiem w tem nową rękojmię utrwalonego pokoiu. — Na uczcie danej w tych dniach dla Inżyniera Isamberta *Brunel*, akcjonarjusze kolei żelaznej pod iego kierunkiem zbudowanej, ofiarowali mu serwis srebrny wartości 4,000 dukatów.

Belgja. — Królowa 25go z. m. przyjmowała Córkę Infanta Don *Franciszka*, Hrabinę *Gurowską*.

Francja. — Naczelnicy *Arabscy* 23go z. m. opuścili *Paryż*. Wieczorem wprzódy znajdowali się w teatrze opery wielkiej na przedstawieniu *Peri*; okazane tu sceny i kostiumy orjentalne, zdawały się żywe na nich sprawić wrażenie. Xżne *Nemours* (Nemur) *Joinville* (Żuęwil) i *Aumale* (Omal), otrzymały od tych Naczelników w podarunku bogate kompletne kostiumy Sułtanek; Marszałkowa *Soult* (Sult) otrzymała płaszcz Sułtanki z czarnego kaszmiru złotem haftowany; *Hrabia Paryzki* kompletny mundur orjentalny z bronią arabskiego woiownika. Prócz tego darowali Damom, do których rodzin byli zaproszeni, szarfy arabskie, szałe kaszmirowe i pióra strusie wspaniałe. Wszystkie te przedmioty wypracowano w *Konstantynie* i przybyły do *Paryża* o kilka dni przed wyiazdem Naczelników. Kalif *Konstantyny* ofiarował ie w imieniu swoiem i swoich towarzyszów. Wzaiemnie, prócz broni darowanych im od Ministra wojny, otrzymali podarunki od Królewiczów i ich Małżonek. W dzień ich wyiazdu, Xżna *Orleańska* przesłała Kalifie *Konstantyny* w imieniu *Hrabiego Paryzkiego*, wspaniały serwis srebrny cyzelowany. Arabowie zostawili także znaczną summę dla *ubogich*. — Policja wydaliła z *Paryża* publicystów Arnolda *Ruge*, *Marx*, *Boernstein* i *Bernays*. — Od czasu rozpoczęcia narad nad adresem w Izbie Deputowan:, wojsko w koszarach gotowe iest do pochodu. — Na posiedzeniu Izby Deputowan: 24go z. m. Marszałek *Bugeaud* (Biużo) miał mowę pochwalaiącą politykę ministerstwa w sprawie marokańs:. — Hrabia *Salvandy* głosował w Izbie Deputowan: przeciw wnioskom opozycyjnym; zdaie się więc, iż poiednał się z ministerstwem. — Hrabia *Jarnac* został wezwany z *Londynu*, celem osobistego rozmówienia się z P. *Gizo*. Młody Hrabia Ludwik *Noailles* (Noel) 2gi Sekretarz legac: przy poselstwie w *Anglji*, załatwia tymczasowo sprawy poselstwa. — P. *Lantivy* Konsul w *Jerozolimie* przybył do *Paryża* za urlopem; iest bardzo cierpiący w skutek choroby.

Hiszpanja. — Matka Jenerała *Prim* 17go z. m. udała się do Prezesa Rady Jenerała *Narwaez* z prośbą, aby wspierał iej kroki u Tronu o ułaskawienie iej syna. Jenerał *Narwaez* uprzejmie przyiął nieszczęśliwą Matkę i towarzyszył iej natychmiast do pałacu Królews:. Królowa zwołała Ministrów, a zasięgnąwszy ich zdania, podpisała ułaskawienie. 18go z. m. wysłano nadzwyczajnego gońca do *Kadyxu*, gdzie *Prim* iest aresztowany, z zawiadomieniem o ułaskawieniu. Jenerałowi *Prim* wskazano *Madryt* na miejsce pobytu. Kilku innych więźniów ma także być ułaskawionych. — Depesza telegraficzna donosi, iż *Zurbano* i iego Szwagier *Kaio Muro* 19go z. m. zostali odkryci niedaleko *Logrono*. *Zurbana* żywcem schwytano, zaś iego szwagier chcąc schronić się ucieczką, został przez karabinjera zastrzelony na miejscu. Wiadomo, iż ogłoszono *Zurbana* iako z praw wyiętego; Władze wojskowe osadziły go też w *Kaplicy śmiertelnej* (w Hiszpanji delikwentów przed exekucją osadzaią w tak zwanej Kaplicy), i 20go z. m. miano go rozstrzelać.

Włochy. — OJCIEC Śty przeznaczył znaczną summę na wznowienie szkoły mozaicystów, to iest Artystów posiadaiących sztukę układania mozaik.

Rozmaitości. — Panna *Raszel*, wróciwszy do zdrowia, 24go z. m. miała znowu wystąpić w roli *Hermjony*, w *Paryżu*. Artyści dramatyczni angielscy opuścili iuż tę stolicę. — Potwierdza się, że Tancerka Fanny *Cerrito* zaślubi Skrzypka *St. Leon*, który przeszedł z religji Mojżeszowej na Chrześcjańską. Tancerka podarowała cały swój maiątek 4 do 500,000 fr. swoiemu Ojcu. — Sławny *Szachista* angielski *Staun-*

ton wyzwał teraz na walkę szachową Pana *St. Amand* w *Paryżu*, który w tym celu uda się do *Londynu*.— Nakładem Kupca nót *P. Troupenas* (Trupena) w *Paryżu*, wyszły 3 nowe kompozycje *Rossyniego* pod tyt: »Wiara, Nadzieia i Miłość.« Wydawca 20go z. m. kazał ie wykonać w swoim salonie, a powodzenie było zupełne. Kompozycja »Wiara« iest dziełem tchnącem prostotą, czystością i wzniosłym efektem. Pod względem teoretycznym, dzieło »Nadzieia« iest najlepszem; odznacza się wdziękiem i oryginalnością akompanjamentu. Najbardziej iednak podobała się »Miłość« (bo komuż nie podoba się *Miłość* a zwłaszcza cnotliwa), zachwycaiącemi swoiemi melodjami. Z zapałem zażądano powtórzenia tego numeru. *Panseron* dyrygował orkiestrą, *Hertz* towarzyszył na fortepjanie, a Panna *Mondutaigny* (Mądjuteni) utalentowana Uczennica paryzkiego Konserwatorjum, śpiewała solo.

DONIESIENIA.

POKÓJ od frontu na 3ciem piątrze w domu pod Nrem 37 w Rynku Starego-Miasta, iest do wynaięcia każdego czasu, dla Kawalera.

Jest do wydzierżawienia **DOM ZAJEZDNY** w Mieście *Turku* w Rynku przy szosie, od Śgo Jana r. b.; oraz **FOLWARK** z 5ciu Hub składaiący się, od Śgo Wojciecha r. b. O warunkach dzierżawy powziąść można wiadomość u Właściciela w Mieście Łasku pod Numerem 47 mieszkaiącego.

Zostawioną przed 2ma tygodniami w Księgarni F. S. Dmóchowskiego, Paczkę TAŚM czyli GALONKÓW Sychowych, odebrać można w Drukarni Kurjera.

Onegdaj z rana, idąc do Kościoła XX. Karmelitów na Krak:-Przedm:, zgubione zostały SAKIEWKI iedwabne stare, w nich było: 5 Numizmatów, Tabakiereczka i 3 Kluczyki. Łaskawy Znalazca oddać raczy do Rządcy pałacu Potockich, za nagrodą zł. 3, lub podziękowanie.

Kto chce nabyć SZOPY zupełnie nowe i dobre, za zł. 440, niech się zgłosi pod Nr 2667 przy ulicy Krako:-Przedm:, wprost Dziekanki, na 1sze piątro od podwórza, o godzinie $8^1/_2$ z rana, i od 4 do 6 po południu.

Osoba, która w dniu 1szym b. m. w Magazynie Stroiów Damskich pod Nr 277 przy ulicy Freta, zostawiła w chustce pewną ilość PIENIĘDZY, odebrać takowe może za udowodnieniem i zwroceniem kosztu ogłoszenia zł. 2.

Onegdaj wieczorem w Kościele Fary, zgubiony został PULJARES stary pąsowy safjanowy, w którym były różne Kwity i Notaty. Kto go odda Właścicielowi temu, na rzecz którego Kwity są wydane, w rynku Starego Miasta pod Nr 65 w podwórzu na 2m piątrze od tyłu, otrzyma nagrodę.

Handel Towarow Żelaznych w Warszawie w domu pod Nr 427 przy ulicy Krak:-Przedm: exystuiący, do pozostałości ś.p. Franciszka Jozefa Żachowskiego należący, na skutek upoważnienia Rady Familijnej i presidii Trybunału Cywilnego Guberniji Warszawskiej, sprzedany zostanie ryczałtem, przez publiczną licytacją w d. 25 Stycznia (6 Lutego) r. b. o godz: 10 z rana, w mieysca gdzie tenże Handel exystuie, odbyć się maiącą. Warunki do tej sprzedaży, przejrzeć można w Kancelarji hipotecznej podpisanego Reienta. Jan *Dzięciałkiewicz*. R.K.Z.

W dniu 17/29 Stycznia r. b., skradziono ZEGAREK cylindrowy, o 4ch kamieniach, w kopercie srebrnej, giliuszowany, z 2ma złotemi obwódkami czyli rautami złotemi, koperta Fabryki i ze stęplem Petersburgskim, wybita na niej proba 14 albo 84ta. Zegarek był dość znacznej wielkości, płaski, przy nim łańcuszek brązowy wyzłacany bez kluczyka. Ponieważ mało srebrnych Zegarków tej Fabryki znajduie się w Warszawie, przeto łatwo dostrzeżonym być może; dla czego uprasza się najuprzejmiej PP. Zegarmistrzów, lub osoby w której rękach mógłby się dziś znajdować, o zawiadomienie miejscowej Policji, lub W. Perchorowicza Zegarmistrza, u którego w reperacji kilkakrotnie znajdował się ten Zegarek. Osoba wykrywaiąca, otrzyma stosowną do wartości przedmiotu nagrodę.

Bank Polski.

Podaie do publicznej wiadomości, iż d. 25 Stycznia (6 Lutego) r. b. o godzinie 10 z rana, sprzedane będą w Składzie Bankowym przy ulicy Królewskiej w pałacu dawniej Łubieńskich Nro 1066, przez publiczną licytację różne przedmioty w Banku zastawione, a w terminach właściwych nie wykupione, iako to: Fortepjany angielskie, Chmiel angielski i Bawełna surowa. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. — Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski*.

Onegdaj na Maskaradzie, zgubioną została BRANSOLETKA koralowa, z zapinką szczerozłotą, w kształcie dwóch rączek, w których także były korale. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie za nagrodą zł. 12, do Drukarni Kurjera.

Doniesienie Loteryjne

Z KANTORU WERTHEJMA

LOSÓW NOWYCH do **PIERWSZEJ** Klassy 65tej Loterji, której ciągnienie **JUTRO** rozpocznie się, Całych i Częściowych w moim Kantorze każdego czasu nabyć można.

Nr 6316 pół LOSU do 1ej klassy 65 Loterji, zagubiony został; ostrzega się, że wygrana iaka paść może, tylko prawemu Właścicielowi w Kontroli Kolektorskiej zapisanemu, wypłacona będzie.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 1.

TEATR ROZMAITO:. Jutro, 37my raz *Stara Romantyczka*. 3ci raz *Filozofomanja*.

W Cukierni P. Ragazzego et Comp:, przy ulicy Senatorskiej Nro 497, naprzeciw domu zwanego Rezlera, są codziennie PĄCZKI świeże po gr. 3. TORT WIEDEŃSKI z konfiturami po zł. 9. Także TORT mniejszy, po zł. 6. KONFITURY, funt po zł. 2 gr. 15. GALARETA, słoik po zł. 2 gr. 10. KARMELKI, funt po zł. 3 gr. 10.

Jutro u *Maiewskiego* przy rogu ul: Bednars., na Śniadanie i na Obiad Ryby różne, oraz Pierogi i Naleśniki z powidła:, Racuszki, Kotlety rybne, Zupa rybna, Barszcz ze stynkami.

Od iutra, aż do Wielkiej nocy, codzień dla Lubowników **STOKFISZU** będzie ten przysmak postny w Handlu Win P. Ridla przy ulicy Nowo-Senatorskiej. Jest oraz do nabycia Stokfisz suchy, na kamienie.